



KGHM POKAZAŁ LOGO

Projekt nowego logo zaprezentowały władze miedziowego koncernu. Jeszcze w tym roku powinna je zaakceptować rada nadzorcza spółki. Sądząc po fecie, jaka z tej okazji odbyła się w legnickim hotelu Qubus, głosowanie w tej sprawie wydaje się być czystą formalnością. » STR. 3



Fot. Materiały Agencji J.Kmiecisz

SZUKAJĄ MODELEK



Od lat pasjonują się modelowaniem i fotografią. Z połączenia tych dwóch pasji postanowiły stworzyć profesjonalną agencję, za pośrednictwem której będą promować piękne dziewczyny z Lubina i okolic. » STR. 16

RADNI ŚLUBOWALI Z PREZYDENTEM

Uroczystym ślubowaniem prezydenta i 23 radnych rozpoczęła się pierwsza sesja nowej kadencji rady miejskiej. – Gratuluję radnym wyboru oraz wszystkim, którzy pracowali na te wybory – mówi wprost Robert Raczyński. » STR. 3



Fot. Marcelina Faleńciewicz

DYSCYPLINARKA ZA DRĘCZENIE DZIECKA

Rodzice dwuletniego chłopca postanowili sprawdzić, dlaczego dziecko ostatnio źle sypia i popłakuje na samo wspomnienie o pójściu do żłobka. Nagranie z dyktafonu, który lubinianie schowali w ubraniu malucha, obnażyło nieodpowiednie traktowanie dziecka przez opiekunkę pracującą w lubińskim żłobku. » STR. 7

TU W LUBINIE WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO

Trudno dziś określić, który z nich jest tym popularniejszym bratem. Dawid i Michał Kwiatkowsy, obaj śpiewają i obaj osiągnęli już spore sukcesy na rynku muzycznym. Za pierwszym szaleją nastolatki w Polsce, drugi robi karierę we Francji. I właśnie starszy z nich, Michał Kwiatkowski, odwiedził nasze miasto. » STR. 9



Fot. Marcelina Samochwała

IDZIE NOWE!



» **Mieszkańcy wybrali zmiany.** Zarówno w gminie wiejskiej Lubin, jak i w gminie Ścinawa wybrano nowych gospodarzy. We wsiach otaczających Lubin wójtem został Tadeusz Kielan (na zdjęciu z prawej), a w Ścinawie – burmistrzem Krystian Koszyła (z lewej).

Wyniki drugiej tury wyborów trzymały w napięciu do ostatniej chwili. Tym bardziej, że rządzący tymi gminami od ośmiu lat Irena Rogowska i Andrzej Holdenmajer przez wielu uważani byli za pewniaków. Tymczasem wyborcy powie-

dzieli dość wybrali nową jakość. Co więcej, w obu przypadkach różnica procentowa pomiędzy urzędującym gospodarzem a jego konkurentem wyniosła ponad 10 procent. – Dziękujemy za każdy oddany głos – mówią zgodnie Kielan i Koszyła. – Wiemy, że mieszkań-

cy obdarzyli nas dużym zaufaniem, dlatego zaraz po zaprzysiężeniu bierzemy się do pracy – dodają. Nowy wójt gminy wiejskiej oraz burmistrz Ścinawy zaznaczają, że teraz znacznie lepiej będą się układać ich stosunki z sąsiednimi gminami. Zarówno Kielan, jak i Koszy-

tyła byli popierani przez prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego oraz starostę Adama Myrdę, dlatego można się spodziewać dobrej współpracy pomiędzy tymi samorządami. Zagadką jest jedynie gmina Rudna. Tam na swoim stanowisku pozostał wójt Władysław Bi-

gus, który rządzi gminą nieprzerwanie od 23 lat. W czasie kampanii wyborczej wielokrotnie krytykował działania prezydenta i starosty. Wtedy miał jednak wsparcie Rogowskiej i Holdenmajera, dziś na placu boju pozostał sam... Więcej na str. 14 i 15

Fot. Maciej Madejsza

Trwa ogólnopolski plebiscyt na sportowca roku

Nasi wśród najlepszych

■ Dwoje lubinian, panczenistka Natalia Czerwonka oraz tenisista Łukasz Kubot zostali nominowani do tytułu najlepszego polskiego sportowca 2014 roku w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” i TVP. To Polacy zdecydują, kto spośród 25 kandydatów zdobędzie ten zaszczytny tytuł. Może uda się to właśnie lubinianom.

Głosować mogą wszyscy. Jest kilka sposobów. Można tradycyjnie, wysyłając kupon, które do końca roku będzie publikował „Przegląd Sportowy”. W tym przypadku czytelnicy wybierają 10 sportowców. Albo do 10 stycznia przez internet (plebiscyt.przeglad-sportowy.pl) lub poprzez specjalnie przygotowaną aplikację. W ten sposób można wystać głos tylko na jednego sportowca dziennie. To już 80. plebiscyt na najlepszego sportowca or-



Natalia Czerwonka



Łukasz Kubot

ganizowany przez „Przegląd Sportowy” i TVP. Co roku jest on niejako podsumowaniem tego, co się wydarzyło w sporcie przez ostatnie 12 miesięcy.

Lubianka Natalia Czerwonka została nominowana wraz ze swoimi koleżankami z drużyny. W tym roku ona i Katarzyna Bachleda-Curuś, Luiza Złotkowska oraz Katarzyna Woźniak dostarczyły Polakom wielu emocji i wzruszeń. Zdobyły bowiem drużynowo srebrny medal w łyżwiarstwie szybkim na zimowej olimpiadzie w Soczi.

Niemniej szyszych sportowych emocji dostarczył nam lubinianin Łukasz Kubot. Jest trzecim w historii Polakiem, który wygrał turniej wielkoszlemowy. Jest zwycięzcą turnieju debla Australian Open, w parze ze Szwedem Robertem Lindstedtem.

Zwycięzcę poznamy podczas Wielkiej Gali Sportu. W tym roku ma się ona odbyć 10 stycznia w jednym z warszawskich hoteli.

MARTA CZACHÓRSKA

Bożonarodzeniowy jarmark

Do tej pory Lubin nie miał własnego jarmarku bożonarodzeniowego, a lubinianie, aby poczuć atmosferę świąt jeździli do Wrocławia. W tym roku po raz pierwszy i u nas odbędzie się taki jarmark w plenerze i potrwa aż do samych świąt – 23 grudnia.

Drewniane stoiska stanęły na deptaku przy ulicy Piastowskiej. Jarmark został otwarty dzisiaj – 4 grudnia.

– Mamy dwudziestu wystawców. Będzie można coś zjeść, napić się grzanego wina czy zaopatrzyć w różne produkty przed świątami – mówi Robert Milewicz, jeden z organizatorów lubińskiego jarmarku bożonarodzeniowego.

Na lubińskim jarmarku znajdziemy między innymi: wyroby góralskie, swojskie wędliny, piwa małych browarów, owoce w czekoladzie, kołaczki węgierskie, ciasta świąteczne i ozdoby choinkowe. Będą również sprzedawane cięte choinki.

Stoiska będą czynne codziennie od godziny 12 do 22, aż do 23 grudnia.

– Chcemy wprowadzić mieszkańców Lubina w świąteczny nastrój. Podczas trwania jarmarku organizatorzy przygotowali również dodatkowe atrakcje, które pozwolą miłośnikom spędzić wolny czas. Każdy odwiedzający znajdzie coś dla siebie – dodaje Milewicz.

Jeśli jarmark spodoba się lubinianom, być może co roku przed świątami Lubin będzie mieć własny jarmark bożonarodzeniowy. Organizatorami wydarzenia są PHU Miła Robert Milewicz oraz Events Factory.

MRT

Kupili dostawcze peugeoty

Auta dla strażników

» Z dwóch nowych samochodów korzystają od niedawna lubińscy strażnicy miejscy. Dostawcze peugeoty – jeden cywilny, a drugi oznakowany – zasiliły tabor miejskich funkcjonariuszy.

Nowe samochody straży miejskiej mogli na ulicach miasta zauważyć ostatnio lubinianie. – To dwa dostawcze peugeoty. Jeden z nich został oznakowany zgodnie z nowymi przepisami. W razie potrzeby, czyli zużycia któregoś z dotychczasowych samochodów, z nowego nieoznakowanego auta także zrobimy oznakowane – informuje komendant straży miejskiej Robert Kotulski.

Lubińska straż dysponuje aktualnie siedmioma pojazdami, pięcioma oznakowanymi i dwoma cywilnymi. Nowe samochody muszą być w kolorze srebrnym, ponieważ od jakiegoś czasu obowiązuje rozporządzenie, które mówi, że auta strażników miejskich w całej Polsce powinny być właśnie w tym kolorze z żółto-niebieską szachownicą.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Jedno z nowych aut zostało oznakowane

Nowe samochody przydadzą się lubińskim strażnikom. Ostatnie takie zakupy robione były bowiem pod koniec 2006 roku. Kupiono wtedy citroena jumpera.

– Nowe auta na pewno się przydadzą. Nie potrzebujemy już tak dużych samochodów jak wcześniej, bo i obowiązki się zmieniły. Nie ma izby wytrzeźwień, nie musimy dowozić tam ludzi, więc do pracy w mieście wystarczą dostawczaki – przyznają strażnicy.

MARCELINA FALKIEWICZ

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Bezpłatne szczepienia dla osób po 65 roku życia dla mieszkańców Powiatu Lubińskiego!

PLACÓWKI, W KTÓRYCH MOŻNA SIĘ ZASZCZEPIĆ:

- ☑ CDT Medicus LUBIN
ul. Armii Krajowej 35a / 59-300 Lubin
tel. 76 72 82 630 / tel. 76 72 82 640 - 641
- ☑ NZOZ OMP SZKLARY GÓRNE
Szklary Górne 50 / 59-300 Lubin
tel. 76 84 48 490
- ☑ CDT Medicus LUBIN
ul. Leśna 8 / 59-300 Lubin
tel. 76 74 66 110 - 111 / tel. 76 74 66 113
- ☑ NZOZ OMP SIEDLCE
Siedlce 34 / 59-300 Lubin
tel. 76 84 49 320
- ☑ CDT Medicus MIŁORADZICE
Miłoradzice 66 / 59-323 Miłoradzice
tel. 76 84 48 730
- ☑ NZOZ OMP RASZÓWKA
ul. 1-go Maja 12/1 / 59-307 Raszkówka
tel. 76 84 48 186
- ☑ MGZZOP ŚCINAWA
ul. Jagielły 2 / 59-330 Ścinawa
tel. 76 81 74 820 / tel. 76 81 74 843

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA!



Program finansowany ze środków Powiatu Lubińskiego

*Program realizowany do 19 grudnia 2014 roku. Szczepienia w w/w Placówkach realizowane są przez CDT MEDICUS Sp. z o. o.

HELIOS

Z CHOINKI SERCA DAR

ODWIEDŹ NASZE KINO W LUBINIE
OD 3 DO 20 GRUDNIA
ZERWIJ SERDUSZKO
Z CHOINKI
I SPEŁNIJ DZIECIĘCE MARZENIA!

Partner:

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Prezentacja z fajerwerkami

KGHM pokazał nowy wizerunek

■ Miedziowy koncert przedstawił projekt nowego logo podczas uroczystego spotkania w legnickim hotelu Qubus. To element budowy wizerunku pierwszej globalnej marki z Polski. Niewykluczone, że w najbliższym czasie ta propozycja stanie się rzeczywistością.

Wbrew niepokojom organizacji pracowniczych, z nazwy nie znikają słowa „Polska Miedź”. Nie będą jednak widoczne w nowym logotypie. Według badań, wykonanych przez specjalistyczną agencję, tylko cztery litery: KGHM – kojarzone są z lubińskim potentatem. Polskobrzmiące słowa już ponoć jednak kompli-

kują identyfikację firmy na arenie międzynarodowej.

KGHM, który parę lat temu stał się spółką o charakterze globalnym, podjął decyzję o zmianie identyfikacji. Dzisiaj, z taką samą siłą, chce być kojarzony pod każdą szerokością geograficzną. Obliczono, że tylko pierwszy człon nazwy zapada w pamięć.

W roli konferansjera wystąpił popularny prezenter TVN, Marcin Prokop. Jego zadaniem było przepytanie prezesów nie tylko na okoliczność ich pasji zawodowych, ale przede wszystkim prywatnych. I tak mogliśmy się na przykład dowiedzieć, że szef Herbert Wirth, to „pazerny wieśniak”. Oczywiście nie chodziło o samokrytykę,

tylko o fakt, że ten najdłuższy stażem zarządca spółki wychował się na wsi i jest łasy na wiedzę i nowe wyzwania.

Nowe logo zaprezentowano z fajerwerkami. Prezes Herbert Wirth odpalił zapalnik, który objawił nowe logo. Prezentacji towarzyszyły fajerwerki, wybuchy prawdziwego ognia i inne rewelacje. Było gorąco. W powietrzu unosił się zapach siarki.

Było zabawnie, przedbarbórkowo i niemalże świątowo. Całość usławiły występy legnickiego Ocelota i zespołu Zakopower.

W prezentacji uczestniczyły setki gości. Wśród nich parlamentarzystki: głogowianka Ewa Drozd z Platformy Obywatelskiej i warszawianka



Wbrew niepokojom organizacji pracowniczych, z nazwy nie znikają słowa „Polska Miedź”. Nie będą jednak widoczne w nowym logotypie

Fot. Joanna Michalak

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W tłumie VIP-ów dostrzegliśmy samorządowców: prezydenta Legnicy – Tadeusza Krzakowskiego,

burmistrza Polkowic – Wiesława Wabika i starostę złotoryjskiego – Ryszarda Raszkiwicza. Władze Kościoła katolickiego reprezentował kanclerz kurii biskupiej, ks. prałat

Józef Lisowski. Świat sportu natomiast tenisiści sponsorowani przez spółkę: lubinia- nin Łukasz Kubot i głogowia- nin Michał Przysiężny.

JOANNA MICHALAK

Rozpoczęła się nowa kadencja

Radni ślubowali z prezydentem

» Uroczystym ślubowaniem prezydenta i 23 radnych rozpoczęła się pierwsza sesja nowej kadencji rady miejskiej. – Gratuluję radnym wyboru oraz wszystkim, którzy pracowali na te wybory. Wśród nich są osoby zaangażowane od lat czterech, ośmiu, dwunastu, szesnastu... Boże, to niedługo będzie dwadzieścia lat. Aż strach pomyśleć, jak długo człowiek tutaj rządzi – mówi wprost Robert Raczyński.



Po ślubowaniu prezydent Robert Raczyński przyjął gratulacje od radnych, a także pracowników urzędu i dyrektorów szkół

Fot. Marcelina Falkiewicz

Obowiązującemu prezydentowi miasta uroczystość ślubuje, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców miasta. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiały słowa ślubowania, które prezydent złożył podczas uroczystej inauguracyjnej sesji rady miejskiej.

W nowej kadencji w radzie miejskiej zasiadła rekordowa liczba radnych startu-

jących w wyborach ze Stowarzyszenia Lubin 2006. Na 23 radnych, 22 należy bowiem do ugrupowania Roberta Raczyńskiego. Tylko jeden z wybranych przez mieszkańców miasta radnych nie kandydował z komitetu gospodarza miasta. Jest to Stanisław Klimowicz z KWW Stanisława Klimowicza.

Zarówno w mieście, jak i powiecie, Robert Raczyński może liczyć więc na pełną współpracę. – Ludzi nie interesują partie polityczne,

bo one nie decydują o tym, czy jest ciepło w mieszkaniu. O tym decydują natomiast radni, których po raz kolejny mieszkańcy obdarzyli zaufaniem i służby miejskie, które by były sprawne, wymagają wsparcia i szacunku, dlatego wszystkim tym służbom dziękuję – podsumowuje Robert Raczyński.

Prezydentowi gratulowali natomiast radni, a także pracownicy magistratu i dyrektorzy lubińskich szkół.

MARCELINA FALKIEWICZ

Nie bądźmy obojętni

POMÓŻMY LENCE STANĄĆ NA NÓŻKI.

Nazywam się Lena Cholewa, mam zaledwie 3 miesiące. Urodziłam się z wrodzoną wadą rozwojową obu podudzi i stóp tzw. układ końsko-szpotaawy stóp oraz z brakiem odcinka kości piszczelowej w prawej kończynie. Aby stanąć na nóżki muszę przejść szereg skomplikowanych operacji, których koszt to ponad 650 tys. zł. Rodzice przy pomocy ludzi dobrego serca i Fundacji „Kawałek Nieba” zebrali około 100 tys. zł. Jednak to za mało. Jeśli nie zbiorą wystarczającej kwoty czeka mnie amputacja nóg.

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”

Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „176 Lena Cholewa”

[f / lenkacholewa](https://www.facebook.com/lenkacholewa)



Pracownicy miedzianej spółki działają wspólnie, dzięki temu mogą pomóc

Szykują szlachetne paczki

Pracownicy spółki w projekt zaangażowali się już od dawna. Ale zawsze indywidualnie. Tym razem udało się zrobić więcej – w akcję charytatywną Szlachetna Paczka oficjalnie włączył się KGHM. – Do pomocy udało się namówić mnóstwo osób. Nie tylko robimy paczki dla potrzebujących rodzin, ale też koordynujemy całą akcję, zorganizowaliśmy szkolenie. Robimy co możemy, by pomóc tym, którzy nas potrzebują – opowiada Bogusław Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM.



opał. Mają też swoje marzenia, dzieci, tak jak ich rówieśnicy, chcieliby dostać nową zabawkę – wylicza Bogusław Godlewski.

Dla jednej osoby przygotowanie takiej paczki mogłoby okazać się dużym ciężarem. Dlatego zakłady pracy łączą siły i wspólnie przygotowują prezenty dla wybranej rodziny.

– Wiem, że w naszych oddziałach przygotowywanych jest co najmniej kilka paczek. To znaczy, że kilka rodzin będzie miało

piękniejsze święta – dodaje.

Czasu jest coraz mniej, bo paczki do magazynów, a stamtąd do konkretnych rodzin, trafiają w połowie grudnia.

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Paczka łączy biednych i bogatych. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, darczyńców i dobroczyńców, na dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia rodziny otrzymują paczki odpowiadające ich indywidualnym potrzebom, a często również marzeniom. Taka pomoc podkreśla godność obdarowanych. Oprócz rzeczy materialnych, rodziny dostają sygnał, że nie są same.

Tylko w ubiegłym roku wolontariusze dotarli do 17664 rodzin, czyli ponad 60 tys. osób.

MARIOLA SAMOTICHA

W Pol-Miedź Trans wciąż napięta atmosfera

Związkowcy straszą strajkiem na banerze

» W Pol-Miedź Trans jest gorąco. – Nie podobają nam się plany restrukturyzacji. Jak można likwidować dobrze prosperującą firmę? Co z pracownikami? – dopytują centrale związkowe działające przy Pol-Miedź Trans. Związkowcy z Solidarności przy wjeździe do transportowej spółki wywiesili nawet baner informujący o pogotowiu strajkowym. – To niezgodne z prawem – komentuje rzecznik firmy Marek Danysz.



Dorota Zielonko, przewodnicząca ZZPPM oraz Adam Januchta, przedstawiciel Solidarności

Biały materiał, a na nim napis informujący o pogotowiu strajkowym wita kierowców wjeżdżających na parking Pol-Miedź Trans. – Jest to znak dla pracodawcy, że załoga jest niezadowolona z tego, co dzieje się w firmie – wyjaśnia Adam Januchta, przedstawiciel Solidarności działającej przy transportowej spółce.

Rzecznik Pol-Miedź Trans Marek Danysz. Przedstawiciel Solidarności pojawił się przed budynkiem spółki w asyście Doroty Zielonko, przewodniczącej ZZPPM, działającej przy Pol-Miedź Trans. Nasz związek jest w sporze zbiorowym z pracodawcą, niedługo będziemy przeprowadzać także referendum strajkowe. To co dzieje się w spółce to nie restrukturyzacja, tylko likwidacja. Ja-

ko przedstawiciel załogi nie rozumiem, dlaczego dobrze prosperująca firma ma zostać zlikwidowana? – zastanawia się Dorota Zielonko.

Związkowcy – jak podkreślają – nie godzą się na wydzielenie w spółce oddziału paliwowego, infrastruktury kolejowej oraz oddziału samochodowego. – Dlatego wywieszamy baner informujący o pogotowiu strajkowym, by pokazać nasze niezadowolenie – tłumaczy.

– To niezgodne z prawem – twierdzi Marek Danysz, rzecznik prasowy Pol-Miedź Trans. – NSZZ Solidarność nie jest w sporze zbiorowym z pracodawcą, więc będziemy prosić, a nawet żądać od związkowców usunięcia baneru pogotowia związkowego. Są prawne metody wyrażania przez związki zawodowe swojego niezadowolenia – dodaje.

MARCELINA FALKIEWICZ

WWW.DOMLUBIN.PL

tel. 534 270 232



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI. DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.



6 grudnia
**Inwazja
Mikołajów**

15:00, 16:00, 17:00

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



6-7 grudnia
Mikołajki

Zapraszamy
13:00-19:00



*Wypiekanie
i zdobienie pierników*

*Pisanie listów do Świętego Mikołaja
Konkursy i zabawy*

Świadczymy usługi...



wodno-kanalizacyjne,
monitoring sieci,
sprzętowo - transportowe,
warsztat elektryczny,
warsztat mechaniczny.

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl

 **MPWiK**
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

fair play z naturą

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

www.4za3.pl

tel. (76) 842 60 70

kom. 605 230 881

PROMOCJA

Kupując komplet 4 opon
zimowych marek Goodyear
lub Dunlop otrzymasz zwrot
25% wartości zakupu*

Promocja obowiązuje do 15.12.2014

4za3







ul. Stary Lubin 29a
59-300 Lubin



BLOCKPOL®
developer Sp. z o.o.

odwiedź naszą stronę

www.blockpol.pl

Rusza nowa
inwestycja!
ul. Górnicza

Wybierz mieszkanie
i rezerwuj już dziś!

pytaj o szczegóły

tel. 519 184 959

Sprzedawała komputery, których nie miała

Działała w internecie. Sprzedawała sprzęt komputerowy, którego wcale nie miała. Na szczęście działalność oszustki udaremniła dolnośląska policja. Mundurowi zatrzymali kobietę, która oszukała 20 osób z całej Polski, w tym prawdopodobnie także mieszkańców naszego regionu.

W wyniku przeprowadzonych czynności mundurowi zatrzymali kobietę podejrzaną o szereg oszustw internetowych.

– Jak ustalili zajmujący się tą sprawą policjanci, 23-latką oferowała do sprzedaży za pośrednictwem jednego z portali aukcyjnych sprzęt komputerowy, którego nie posiadała – informuje podkomisarz Kamil Rynkiewicz z dolnośląskiej komendy. – Osoby zainteresowane kupnem, po dokonaniu zapłaty niestety nie mogły liczyć ani na zamówiony towar, ani też na zwrot środków pieniężnych – dodaje.

W ten sposób oszukanych zostało 20 osób z terenu całego kraju. Łączną sumę strat w tej sprawie oszacowano na około 45 tysięcy złotych. – Obecnie policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności tej sprawy. Za oszustwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – dodaje podkomisarz Rynkiewicz. **WON**

Pilnuj karty i PIN-u

Lubińska policja ostrzega przed oszustami, którzy kopiuje karty płatnicze, a później kradną pieniądze z kont bankowych. – Oszustwa te stają się coraz bardziej powszechne, a działania złodziei zuchwałe – mówi sierżant sztabowy Anna Szajbler.

– W ostatnich latach najpopularniejszym przestępstwem w sferze bankowości elektronicznej, z którym zmagają się policjanci, jest skimming. Polega on na bezprawnym skopiowaniu zawartości paska magnetycznego karty płatniczej, w celu stworzenia duplikatu – informuje policjantka. – Skopiowana karta zachowuje się jak oryginalna, a użyta do wykonania operacji, powoduje obciążenie rachunku bankowego zupełnie nieświadomego właściciela – dodaje.

Co możemy zrobić, aby ustrzec się przed oszustami? Przede wszystkim należy zachować zdrowy rozsądek i czujność, podczas dokonywania transakcji z bankomatów i wpisywania numeru PIN. Zawsze należy zastaniać dłońią klawiaturę w taki sposób, aby uniemożliwić podgląd osobom nieupoważnionym.

Nie wolno trzymać swojego PIN-u razem z kartą. Warto go też zmieniać co jakiś czas.

Kartę należy trzymać w miejscu niedostępnym, najlepiej w wewnętrznej kieszeni.

– Korzystając z bankomatów, każdorazowo należy sprawdzić czytnik kart oraz klawiaturę. Urządzenie nie powinno mieć żadnych dodatkowych elementów wystających poza obrys bankomatu. Plastikowe nakładki umieszczone przy otworach służących do wkładania karty płatniczej oraz podejmowania gotówki, przestępcy wykorzystują do kradzieży pieniędzy z naszego konta – ostrzega Anna Szajbler z lubińskiej policji. – W takich elementach mogą się również znaleźć kamery rejestrujące nasze zachowanie podczas korzystania z bankomatu – dodaje. **WON**

Zabezpieczono dokumentację

Prokuratura sprawdza gminę wiejską

» Czy któryś z urzędników gminy wiejskiej Lubin popełnił przestępstwo? Sprawdza to lubińska prokuratura. Do śledczych wpłynął bowiem wniosek, że w urzędzie naruszono procedury podczas organizowania jednego z przetargów.

dziennika. Śledczy wraz z policją rozpoczęli czynności sprawdzające.

– Prokuratura sprawdza, czy doszło do naruszenia procedury zamówień publicznych przy realizacji jednego z zadań, które było wykonywane przez gminę wiejską Lubin – potwierdza Lilianna Łukasiewicz, rzecz-

nik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Zabezpieczono dokumentację i najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu prokurator oceni, czy doszło do nadużycia władzy i czy istnieje podstawa do tego, aby wszcząć postępowanie w tej sprawie – dodaje.

O jaką kwotę i które zadanie miałyby chodzić, tego śledczy na razie nie chcą podać. Szczegóły mają być znane w przyszłym tygodniu.

MARIOLA SAMOTICHA

Doniesienie do prokuratury wpłynęło pod koniec paź-



Do prokuratury wpłynął wniosek, że w urzędzie naruszono procedury podczas organizowania jednego z przetargów

Nielegalnie pobierał gaz Wpadł przez prowizoryczną instalację

■ Zarzut kradzieży energii usłyszy wkrótce jeden z mieszkańców osiedla Staszica. Mężczyzna został zatrzymany przez policję po tym jak wyszło na jaw, że kradnie gaz.

Lubinianin od dawna nie płacił rachunków za energię. Gdy dostawcy byli zmuszeni odciąć gaz m i e s z k a n i c o w i osiedla Staszica, ten miał szybko poradzić sobie z problemem.

– Oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie od pracownicy spółdzielni na osiedlu Staszica, że

w jednym z mieszkań dochodzi do nielegalnego poboru gazu. Jak się okazało **sprawca podłączył zawory dopływowy i odbiorczy gazu za pomocą kawałka gumowej dętki rowerowej** – relacjonuje aspirant Karolina Hawrylciów z lubińskiej komendy.

Na miejscu pojawili się policjanci i pracownicy pogotowia gazowego. Teraz nieskory do płacenia rachunków lubinianin usłyszy zarzut kradzieży energii, za który grozi mu do pięciu lat za kratkami.

MARCELINA FALKIEWICZ

Policja bada sprawę

Dyscyplinarka za dręczenie dziecka

■ Rodzice dwuletniego chłopca postanowili sprawdzić, dlaczego dziecko ostatnio źle sypia i popłakuje na samo wspomnienie o pójściu do żłobka. Nagranie z dyktafonu, które lubinianie schowali w ubraniu malucha, obnażyło nieodpowiednie traktowanie dziecka przez opiekunkę pracującą w lubińskim żłobku. Sprawę badają policjanci, jednak pełniący nadzór nad placówką magistrat zaczął już wyciągać konsekwencje.

Na razie jedno zwolnienie dyscyplinarne, jednak z pracy odejdzie także druga osoba, która nie reagowała na sytuację – takie konsekwencje wobec dwóch pracowników Żłobka nr 2 wyciągnął Urząd Miejski w Lubinie. Jak tłumaczy rzecznik magistratu Jacek Mamiński, reakcja była konieczna.

– Dochodzenie prowadzi policja, jednak zarówno dowody przedstawione przez rodziców, jak i nagrania z monitoringu w żłobku pozwoliły na wyciągnięcie konsekwencji w postaci zwolnień – wyjaśnia rzecznik urzędu.

Oprócz zwolnień wychowawczyń, magistrat zaoferował ponadto rodzicom pomoc psychologiczną dla poszkodowanego chłopca. Wszystko przez niewłaściwe traktowanie malca, do którego miało dojść w ostatnim czasie w lubińskim żłobku.

Sytuacja szokuje tym bardziej, że obydwie wychowawczynie, jedna z 25-, druga z 17-letnim stażem pracy, miały bardzo dobre opinie. – Pomijając fakt, że nie było na nie skarg, te pracownice otrzymywały nagrody za wzorowe wypełnianie swoich obowiązków. Możemy tylko wyrazić ubolewanie i przeprosić rodziców za zaistniałą sytuację. Na szczęście był to pierwszy i jedyny taki przypadek – zapewnia rzecznik.

Sprawą zajmują się już ponadto lubińscy policjanci. – Badamy tę sytuację pod kątem znęcania się nad dzieckiem. Aktualnie prowadzimy czynności wyjaśniające, które potwierdzą, czy taka sytuacja faktycznie miała miejsce – informuje aspirant Karolina Hawrylciów z lubińskiej komendy.

MARCELINA FALKIEWICZ

UZDROWICIEL Z FILIPIN

CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:
Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.
Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.
Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.
Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!
Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

***13 grudnia - Głogów i Lubin *14 grudnia - Wrocław**

506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Disney
WIELKA SZÓSTKA

Muza
www.ckmuza.eu

KONCERT ZESPOŁU THE LIVERPOOL

13 grudnia, godz. 20:00

Klub Pod Muzami, bilety: 15 zł (w dniu koncertu 20 zł)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



Mikołajki w Kinie „Muza”

Zapraszamy w dniach 5-18 grudnia

Centrum Kultury „Muza”, bilety od 15 zł

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Mecz Euroligi w Koszykówce Mężczyzn

5 grudnia, godz. 20.30

Hala Widowiskowo-Sportowa w Lubinie



PGE Turów Zgorzelec

FC Barcelona



Rozmowa z wokalistą Michałem Kwiatkowskim

Tu w Lubinie wszystko się zaczęło

Trudno dziś określić, który z nich jest tym popularniejszym bratem. Dawid i Michał Kwiatkowsky, obaj śpiewają i obaj osiągnęli już spore sukcesy na rynku muzycznym. Za pierwszym szaleją nastolatki w Polsce, drugi robi karierę we Francji. I właśnie starszy z nich, Michał Kwiatkowski, odwiedził nasze miasto. W końcu w Lubinie wszystko się zaczęło. Przyjeżdżał tu na festiwal piosenki francuskiej, które zresztą wygrywał. W Lubinie mieszka też rodzina braci Kwiatkowskich.

jak chyba wszystkie miasta. W weekend rodzina pokazywała mi jak dziś wygląda Lubin. Byliśmy w parku, oglądaliśmy dinozaury. Ale najważniejsze jest to, co się nie zmienia. Mimo że festiwal piosenki francuskiej już nie istnieje, to jednak czuć tę kulturalną atmosferę. Pamiętam siebie biegającego po tych schodach, zestresowanego konkursem...

Dzisiaj pana kariera głównie rozwija się we Francji, nie w Polsce.

– Dzisiaj ta kariera przeplata się między Polską, a Francją, o czym zawsze marzyłem. We Francji wydałem trzy płyty, które w Polsce było ciężko dostać. Teraz powstała moja czwarta płyta, ale pierwsza wydana w Polsce. Nazywa się „Chopin etc.”. To polsko-francuski projekt, ale cieszę się, że ujrzał światło dzienne właśnie tutaj.

Gdzie jest łatwiej zaistnieć na rynku muzycznym, u nas czy we Francji?

– Myślę, że wszędzie jest trudno. Uważam, że zawód artysty jest jednym z najtrudniejszych. Nawet jeśli ludzie mają inne spostrzeżenia, to mogę zapewnić, że to szalenie ciężkie zajęcie. Ten zawód

jest bardzo efemeryczny, nigdy nie wiadomo, gdzie się znajdziemy za sześć miesięcy, nie wiemy, czy płyta dobrze się sprzeda, czy koncerty się sprzedadzą. Rekompensatą tego wszystkiego jest ten moment, kiedy stoimy na scenie i widzimy mnóstwo ludzi na naszym koncercie, albo moment, kiedy wydajemy płytę i okazuje się ona sukcesem.

Nie brakuje porównań do brata, Dawida Kwiatkowskiego. To dziś bożyszcze nastolatków. Który z was jest bardziej popularny? Pan we Francji czy brat w Polsce?

– Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Kiedy zaczynałem moją karierę we Francji, był taki moment, że też byłem idolem nastolatków, tak jak dziś Dawid. Teraz w wieku 31 lat już nie jestem idolem nastolatków i bardzo się z tego cieszę (śmiech). Moja kariera wygląda zupełnie inaczej, moja publiczność też jest zupełnie inna. Natomiast widzę, że np. kiedy robię promocję płyty w Warszawie, to podchodzą do mnie nastolatki, które były najpierw fankami Dawida. To jest bardzo fajne, kiedy widzę 12-letnią dziewczynkę z płytą „Chopin etc.”. Być może ona nawet jeszcze nie wie, kim jest Chopin, ale dzięki

ki mojej kreatywności i dzięki popularności Dawida ta mała dziewczynka może zainteresować się muzyką Fryderyka Chopina.

Czy Dawid korzysta z pana doświadczenia. Muzycznie na pewno jest pan dojrzały i więcej pan przeżył. Czy raczej jest krnąbrny i idzie swoją drogą?

– Dawid jest fajnym młodszym bratem, który słucha starszego (śmiech). Jestem dumy patrząc na jego dzisiejszy sukces i równie dumy, że często potrzebuje mojej porady. Dziś jest już dorosłym facetem, bardzo mądrym, ze sztabem doradców, a mimo to przychodzi do mnie po poradę.

Nie ma rywalizacji, ani zazdrości między wami?

– Nie ma i nigdy nie było. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, od urodzenia Dawid zawsze był moim oczkiem w głowie, taką moją przytulanką, młodszym bratem, na którego długo czekałem. Po drugie robimy zupełnie inną muzykę, mamy też inne cele, także bez sensu byłoby rywalizować. Zresztą, kiedy jestem w Warszawie, często razem mieszkamy, więc gdybyśmy mieli się pozabić, to byłoby szkoda (śmiech).

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Mariola Samoticha

Jesteśmy w Lubinie, w Centrum Kultury Muza. Tutaj pan zaczął jako nastolatek, dziś wraca pan jako znany muzyk.

– Zawsze bardzo się cieszę, kiedy wracam do Lubina. Śpiewałem tu kilka razy na festiwalu piosenki francuskiej, tak naprawdę moja przygoda z piosenką francuską zaczęła się tutaj, w Muzie.

To było dawno temu?

– Bardzo dawno. Na pierwszym festiwalu w Muzie wystąpiłem chyba z 15 lat temu.

Lubin zmienił się przez ten czas?

– Oczywiście, że się zmienił,

reklama

Audiowizualnych

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema



RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

zaprasza

na otwarcie wystawy

„DEFIL - fabryka wspomnień”

piątek, 5 grudnia 2014 r., godz. 16.00

Galeria Zamkowa w Lubinie



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Defil
fabryka
wspomnień



ośrodek kultury wzgórze zamkowe



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
WE WROCŁAWIU
ODDZIAŁ W LEGNICY



LUBINIOKOLICE.PL

LUBIN I OKOLICE

Organizator:

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

Współorganizatorzy:

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Oddział w Legnicy

Strona internetowa lubiniokolice.pl



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Co warto wiedzieć o zasiłku dla bezrobotnego

Pracowałeś i nie masz zasiłku?

» Prawo do zasiłku dla bezrobotnych przysługuje bezrobotnemu za każdy dzień kalendarzowy, od dnia zarejestrowania się we właściwym powiatowym urzędzie pracy, jeżeli spełnił ustawowe warunki do jego nabycia, odpowiednio na okres 180 lub 365 dni. Są jednak sytuacje, kiedy osoba udokumentowała wymagany okres pracy do nabycia zasiłku, a go nie otrzymuje. Dlaczego?

Prawo do zasiłku nie przysługuje bezrobotnemu:

- jeżeli w okresie 6 miesięcy przed zarejestrowaniem w powiatowym urzędzie pracy rozwiązał stosunek pracy lub stosunek służbowy za wypowiedzeniem albo na mocy porozumienia stron. Wtedy zasiłek przysługuje dopiero po upływie 90 dni od dnia zarejestrowania się w powiatowym urzędzie pracy i okres jego pobierania jest skrócony o czas nieprzysługiwania. Odstępstwo od tej zasady obowiązuje w przypadku, gdy po-

rozumienie stron nastąpiło z powodu upadłości, likwidacji pracodawcy lub zmniejszenia zatrudnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy, albo rozwiązanie stosunku pracy lub stosunku służbowego za wypowiedzeniem lub na mocy porozumienia stron nastąpiło z powodu zmiany miejsca zamieszkania oraz gdy pracownik rozwiązał umowę o pracę w trybie art. 55 § 11 Kodeksu pracy, tzn. z powodu naruszenia swoich obowiązków przez pracodawcę,

- który zarejestrował się jako bezrobotny w okresie zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej zgłoszonego do ewidencji działalności gospodarczej – wówczas również zasiłek przyznawany jest dopiero po upływie 90 dni,

- który w okresie 6 miesięcy przed zarejestrowaniem się w PUP rozwiązał stosunek pracy zawarty na podstawie skierowania przez urząd pracy do pracodawcy otrzymującego w ramach tego skierowania grant, świadczenie aktywizacyjne albo dofinansowanie wynagrodzenia, przed upływem obowiązujących okresów,

- który otrzymał przewidziane w odrębnych przepisach świadczenie w postaci jednorazowego ekwiwalentu pieniężnego za urlop górniczy, jednorazowej odprawy socjalnej, zasiłkowej, pieniężnej po zasiłku socjalnym, jednorazowej odprawy warunkowej lub odprawy pieniężnej bezwarunkowej lub otrzymał odszkodowanie za skrócenie okresu wypowiedzenia umowy o pracę – zasiłek nie przysługuje za okres, za który bezrobotny otrzymał ekwiwalent, odprawę lub odszkodowanie.

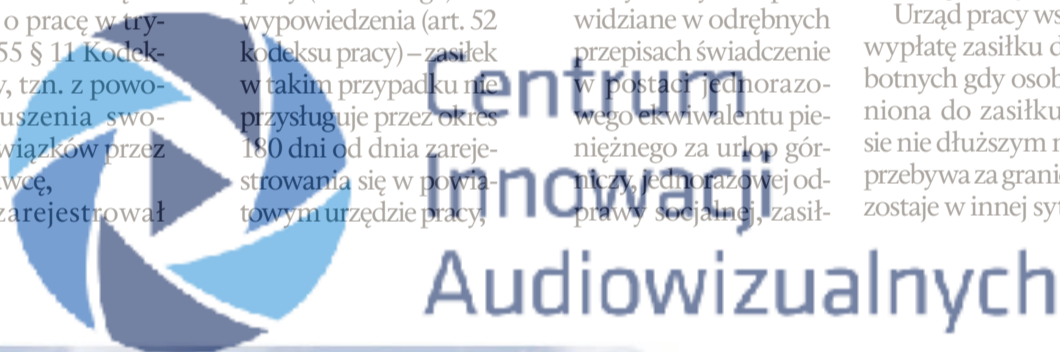
wodującej brak gotowości do podjęcia zatrudnienia i o takiej sytuacji zawiadomiła powiatowy urząd pracy. Całkowity okres zgłoszonego pobytu za granicą oraz brak gotowości do pracy z innego powodu nie może przekroczyć łącznie 10 dni w okresie jednego roku kalendarzowego.

Brak gotowości do podjęcia pracy przez okres powyżej 10 dni powoduje utratę statusu osoby bezrobotnej!

Ważne:

Prawo do zasiłku bezrobotny traci w każdym przypadku utraty statusu osoby bezrobotnej!

AGNIESZKA BODAJ



mieszkania w programie MdM*

funkcjonalne rozkłady mieszkań

parking podziemny, windy

DEX®
Developer



*dotyczy wybranych mieszkań

Nowe mieszkania już w sprzedaży!

www.developerdex.pl

Sprawdź naszą ofertę i zadzwoń: tel. 695 301 412

Powiatowe

Spotkali się pierwszy raz

► Rada powiatu rozpoczęła pracę

Wostatni piątek listopada spotkali się po raz pierwszy. Radni wybrani 16 listopada przez mieszkańców powiatu lubińskiego złożyli ślubowanie i podjęli pierwsze decyzje.

Nowa rada powiatu to 23 osoby. Większość, bo aż 15 osób, stanowią przedstawiciele Lubin 2006. Sześciu radnych ma Prawo i Sprawiedliwość i po jednym Razem dla Lubina i Powiatu oraz Rogowska Bigus Holdenmajer.

Najstarszym radnym jest Adam Myrda z Lubin 2006, a najmłodszym kobieta – Marta Burdak z PiS.

28 listopada nowi radni spotkali się po raz pierwszy.



nawy. Dziś już wiemy, że im się udało. Ich miejsca w radzie zajmą więc Dorota Matławska i Waldemar Latos.

Na pierwszej sesji nowej kadencji radni powiatowi najpierw ślubowali, a potem podjęli pierwsze decyzje. Wybrali prezydium rady oraz zarząd powiatu. Przewodniczącym rady powiatu została Jadwiga Musiał, a wiceprzewodniczącymi Roman Koronowski oraz Paweł Dec.

Pozostało jeszcze przydzielenie radnych do siedmiu komisji. Odbędzie się to na kolejnej sesji, która już w najbliższy piątek – 5 grudnia.

MARTA CZACHÓRSKA

Jednak jeszcze nie w komplecie, ponieważ na sali obrad zabrakło Tadeusza Kielana i Krystiana Koszyty, dla których wybory wtedy jeszcze

się nie skończyły. Obaj dostali się bowiem do drugiej tury. Kielan starał się o stanowisko wójta gminy Lubin, a Koszyty o funkcję burmistrza Ści-

niem i owocną współpracą w poprzedniej kadencji, nominował na wicestarostę Damiana Stawikowskiego, a na członka zarządu Ryszarda Zubko. Obie kandydatury poparła większość radnych.

– Zaznaczam, że tak jak w poprzedniej kadencji, wicestarosta i członek zarządu będą pracownikami nieetatowymi, co oznacza, że nie będą pobierać wynagrodzenia za pełnienie tych funkcji – dodaje Adam Myrda.

– Będzie to na pewno łatwiejsza kadencja. Po pierwsze dzięki wyborcom otrzymaliśmy większy mandat zaufania, a po drugie ja i moi zastępcy w zarządzie mamy większe doświadczenie. Chciałbym, żeby w tej kadencji poprawiła się współpraca z gminami, szczególnie z gminą wiejską Lubin i z gminą Ścinawa. Na tym bardzo mi zależy – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Radni wybrali też wicestarostę i członka zarządu. W tej kwestii również nic się nie zmieniło. Starosta, kierując się, jak powiedział, zaufa-

Jedynym etatowym członkiem zarządu powiatu będzie starosta, który zgodnie z podjętą przez radnych uchwałą, będzie otrzymywał miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5890 złotych brutto oraz dodatek funkcyjny, specjalny i za wieloletnią pracę.

MARTA SOBOTKIEWICZ

SKŁAD NOWEJ RADY POWIATU

Lubin 2006



Adam Konefał



Ewa Cyga



Anna Słowikowska



Joanna Koronowska



Roman Koronowski

Lubin 2006



Damian Stawikowski (wicestarosta)



Małgorzata Życzkowska-Czesak



Jadwiga Musiał



Joanna Piękna



Adam Myrda (starosta)



Paweł Dec

Lubin 2006



Barbara Szymańska



Wojciech Dziwiński



Dorota Matławska



Waldemar Latos



Sebastian Chojecki



Władysław Siwak

Prawo i Sprawiedliwość



Zbigniew Leszko



Tadeusz Madziarczyk



Marta Burdak



Stanisława Kos

Razem dla Lubina i Powiatu



Leszek Szklarz

Rogowska Bigus Holdenmajer



Bernard Langner

Niezwykła sala w Szklarach Górnych

► **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy ma nowe narzędzie pracy**

Kolorowe niebo, świetlna pustynia, magiczne akwarium. 5 grudnia w Szklarach Górnych w gminie Lubin zostanie otwarta Sala Doświadczania Świata, wspierająca rehabilitację dzieci.



Fot. materiały prasowe

Sala Doświadczania Świata to pomieszczenie wyposażone w urządzenia i przedmioty, które służą stymulacji wszystkich zmysłów i w ten sposób wspierają terapię – rehabilitację ruchową, arteterapię czy zajęcia z logopedą

Czym jest Sala Doświadczania Świata? To pomieszczenie wyposażone w urządzenia i przedmioty, które służą stymulacji wszystkich zmysłów i w ten sposób wspierają terapię – rehabilitację ruchową, arteterapię czy zajęcia z logopedą. Salę można zaaranżować tak, by liczba, intensywność i charakter bodźców były dostosowane do potrzeb dziecka.

Co znajdzie się w sali w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szklarach Górnych? M.in. kolorowe niebo sterowane pilotem, kolumna wodna z bąbelkami oraz zmieniającym się podświetleniem, łóżko wodne z matą wibrującą, kula lustrzana z reflektorem i wiązki światłowodów. Sala została sfinansowana przez Fundację Rosa.

– W Sali Doświadczania Świata tworzy się przyjazny świat, który skłania dzieci do spontanicznej aktywności, a jednocześnie wycisza, co znakomicie sprawdza się w terapii i rehabilitacji. Zależy nam, żeby jak najwięcej dzieci miało dostęp do specjalistycznych, zintegrowanych urządzeń do stymulacji zmysłów – mówi Katarzyna Galewska, rzeczniczka prasowa Fundacji Rosa.

Fundacja Rosa od ponad dwóch lat realizuje program „Doświadczanie Świata”, zapojując szkoły integracyjne oraz placówki oświatowe i opiekuńcze w bardzo po-

trzebnym sprzęcie do rehabilitacji. Dzięki wsparciu Fundacji Rosa w całej Polsce działa już 36 Sal Doświadczania Świata, w tym 10 na Dolnym Śląsku, a dostęp do nowoczesnych metod rehabilitacji ma ponad 3200 dzieci z całego kraju.

W tym roku na Dolnym Śląsku Sala Doświadczania Świata została otwarta także w Kamiennej Górze.

Wzorcową Salą Doświadczania Świata znajduje się w Świetlicy Terapeutycznej w siedzibie Fundacji Rosa we Wrocławiu. Korzysta z niej ponad 60 dzieci.

WOJCIECH NIEDZIŃSKI

Powiat buduje w Tymowej

► **Trwa pierwszy etap**

Budowa długo oczekiwanego przez mieszkańców chodnika ruszyła w Tymowej. Ostatecznie nad drogą dla pieszych we wsi gminy Ścinawa pracuje firma budowlana z Gwizdanowa, która przedstawiła lubińskiemu starostwu najkorzystniejszą ofertę.

Każdy, kto chociaż miał okazję przejeżdżać przez Tymową wie, że to długa wieś. Mieszkańcy wsi postanowili więc w tym roku zwrócić się z prośbą o wybudowanie chodnika do powiatu. Inicjatywę mieszkańców wsparł przewodniczący rady poprzedniej kadencji, Krystian Koszyła, który pochodzi z tej samej gminy.

– Budowa chodnika w tym miejscu jest naprawdę potrzebna. Droga powiatowa przebiegająca przez tę miejscowość mierzy około 3 km, a na większości tego odcinka nie ma nawet chodnika, którym można by było dojść do szkoły, sklepu, kościoła czy świetlicy



Fot. KCh

Obecnie trwa pierwszy etap inwestycji, podczas którego wybudowany zostanie kilometrowy odcinek chodnika od strony wjazdu do Tymowej w stronę Toszowic

wiejskiej – zauważa Krystian Koszyła.

W przetargu starostwa na budowę chodnika wystartowało osiem firm. Najkorzystniejsza okazała się propozycja firmy z Gwizdanowa. Obecnie trwa pierwszy etap inwestycji, podczas które-

go wybudowany zostanie kilometrowy odcinek chodnika od strony wjazdu do Tymowej w stronę Toszowic. Budowa chodnika w tym miejscu będzie kosztować powiat prawie 300 tysięcy złotych.

MARCELINA FALKIEWICZ

WORD już otwarty

► **Od środy w Lubinie można zdawać egzaminy na prawo jazdy**

Lubiński oddział Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego już jest otwarty. Stanisław Pawlak, dyrektor WORD w Legnicy, przekazał 1 grudnia uroczystie staroście lubińskiemu Adamowi Myrdzie klucze do ośrodka egzaminacyjnego.

– Myślę, że mieszkańcy Lubina czekali na to, żeby móc zdawać egzamin w swoim mieście. Bardzo dużo osób do nas dzwoni z zapytaniami o lubiński ośrodek, a w ostatnim czasie mocno spadła u nas liczba osób z terenu Lubina i okolic zapisujących się na egzaminy – mówi Stanisław Pawlak, dyrektor WORD w Legnicy.

Od środy w lubińskim ośrodku egzaminacyjnym odbywają się egzaminy na prawo jazdy kat. B. Osoby chcące zdawać egzaminy na inną kategorię, będą mogły zapisywać się w lubińskim ośrodku, a jedynie na egzamin będą musiały pojechać do Legnicy.



Fot. Marta Sobotkiewicz

Lubiński oddział Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego oficjalnie otwarto 1 grudnia. Stanisław Pawlak, dyrektor WORD w Legnicy, przekazał staroście lubińskiemu Adamowi Myrdzie klucze do ośrodka egzaminacyjnego



– Na kategorię A, C czy D można zapisywać się w Lubinie. Oba ośrodki połączone są ze sobą sztywnym połączeniem światłowodowym, więc wszystkie dane są takie same zarówno w Lubinie, jak i w Legnicy. Nie ma też problemu z przeniesieniem się na egzamin na przykład z Legnicy do Lubina – dodaje Stanisław Pawlak.

– Moim marzeniem było to, żeby do Lubina wróciły egzaminy na prawo jazdy. Sam zdawałem w Lu-

binie wiele lat temu i cieszę się, że dzisiaj mogłem otworzyć ten ośrodek. Myślę, że jeśli jeździ się na co dzień po swoim mieście, to dobrze zdawać też w nim egzamin i jest to nie tylko moje zdanie, ale wielu mieszkańców, którzy już wiele razy mnie o to pytali – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

To że zainteresowanie mieszkańców lubińskim ośrodkiem jest duże, można było zobaczyć w poniedziałek, kiedy po otwarciu drzwi do lubińskiego WORD, poczekalnię wypełnili przyszli kierowcy.

Czy w Lubinie łatwiej będzie zdać egzamin, to się dopiero okaże. Jak powiedział Stanisław Pawlak, Lubin jest miastem bezpieczniejszym w kwestii infrastruktury drogowej, ale nie oznacza to, że łatwiej się tutaj jeździ. Umiejętności kierowców ostatecznie zweryfikują egzaminatorzy, którzy w środę pierwszy raz wyruszyli z kursantami na lubińskie ulice.

MARTA SOBOTKIEWICZ

O tym, jakie będą jego pierwsze decyzje, jakie potrzeby ma Ścinawa i co jest dziś najważniejsze dla rozwoju gminy opowiada nowy burmistrz Krystian Koszyła

Burmistrz ma już plan

Ścinawianie wybrali pana na nowego burmistrza Ścinawy. Czy wyniki głosowania były zaskoczeniem?

– Bardzo się cieszę, że tak się stało. Myślę, że to był ten czas. Ścinawa postawiła na zmiany. Jestem optymistą. Po dobrym wyniku w pierwszej turze, spodziewałem się podobnego rezultatu 30 listopada. Kiedy dowiedziałem się, że w dwóch obwodach, gdzie wcześniej przegrałem z moim kontrkandydatem zniwelowałem straty, np. w obwodzie 7, który obejmował miejscowości Wielowieś, Parszowice, Redlice i Sitno, różnicę wynoszącą 99 głosów, udało się zmniejszyć do 27 głosów, wiedziałem, że wszystko jest na dobrej drodze.

Różnica między panem, a urzędującym od ośmiu lat burmistrzem Holdenmajerem, wyniosła ponad

10 procent. Ludzie obdarzyli pana dużym zaufaniem...

– Tak, to prawda. Obiecuję, że będę mocno pracował, żeby tego zaufania nie znieść. Wiem, że nie będzie to łatwe. Jest wiele spraw, którymi trzeba się zająć. Chcę podziękować wszystkim, którzy w tych wyborach oddali na mnie głos, za duży kredyt zaufania, którym obdarzyli mnie mieszkańcy. Chcę być burmistrzem wszystkich ścinawian i mam nadzieję, że swoim działaniem przekonam także tych, którzy głosowali na konkurenta. Dziękuję też osobom zaangażowanym w kampanię, to był pracowity czas, a sukces wyborczy jest zasługą wielu osób.

Jakie będą pierwsze decyzje nowego burmistrza?

– W pierwszej kolejności należy się zająć przyszłorocznym budżetem.



W czasie kampanii Krystiana Koszyłę wspierała narzeczona Ewa

tem. Jego projektem zajmował się jeszcze mój poprzednik. Będziemy chcieli skończyć zadania już rozpoczęte i wprowadzić nowe. Musimy również zbadać zadłużenie gminy oraz stan finansów publicznych, żeby mówić o faktycznych możliwościach budżetowych realizacji zadań, także inwestycyjnych. Na pewno zlecę wykonanie audytu, który zbada, jakie są rzeczywiste zobowiązania gminy i pokaże faktyczny stan oraz kondycję naszego samorządu.

A jakie są najważniejsze potrzeby gminy? Zadania, których realizacja może potrwać trochę dłużej. Zgazyfikowanie gminy, o którym mówił pan w czasie kampanii?

– Gazyfikacja to sprawa, której nie da się załatwić od ręki. Jest to jedna z potrzeb, którą chcę realizować, ale najpierw należy zająć się współpracą z miejscowymi przedsiębiorcami oraz w szerszym stopniu strefą aktywności gospodarczej oraz jej promocją. Chcemy zmniejszać bezrobocie w naszej gminie i szukać dodatkowych obiorców gazu, przedsiębiorców, którzy spowodowałiby, że doprowadzenie go do Ścinawy stanie się opłacalne. Należy również zająć się skanalizowaniem miejscowości i terenów, które są do tego w jakiś sposób przygotowane – np. posiadają projekty budowlane, co jest podstawą do składania wniosków o dofinansowanie przedsięwzięć ze środków unijnych. Kolejnym zadaniem jest modernizacja dróg na terenie gminy oraz komunikacja zbiorowa łącząca wieś ze Ścinawą i Lubinem. Należy też usystematyzować plan zagospodarowania przestrzennego, aby dostosować go do potrzeb mieszkańców i inwestorów.

MARIOLA SAMOTICHA

Konkurs fotograficzny

Każdy ma takie miejsca – miejsca bliskie sercu. Oswojone przez lata – albo zachwycające w tym jednym momencie. Las, ścieżka, ławka w parku, podwórko, most, schody przy budynku... O zachodzie słońca, w wieczornym blasku latarni, w ważnej chwili życia, przez całe nasze dzieciństwo.... Miejsca, które kochamy, do których wracamy – albo zobaczyliśmy je tylko raz i zostały w naszej świadomości już na zawsze. Miejsca w naszym regionie. Jest ich mnóstwo, przepięknych, cudownych, zachwycających i ciekawych. Trzeba je tylko zauważyć i na moment się zatrzymać. Najlepiej mieć przy sobie aparat fotograficzny i utrwalić tę chwilę i ten widok, można się potem podzielić nim z innymi. Można też wysłać taką fotkę na konkurs fotograficzny, który organizuje Biblioteka Pedagogiczna w Lubinie. Wystarczy tylko wysłać zgłoszenie na adres e-mailowy organizatora: dbp.lubin.foto@op.pl i już zacząć polowanie z aparatem lub telefonem w rękę. Konkurs pod nazwą „Miejsca bliskie sercu” przeznaczony jest dla młodzieży szkolnej powiatów: lubińskiego, głogowskiego, legnickiego, polkowickiego i zlotoryjskiego. Zadanie uczestników polega na sfotografowaniu ciekawych i wyjątkowych miejsc Zagłębia Miedziowego. Szczegółowy regulamin umieszczony jest na stronie internetowej ZSiPO w Lubinie: www.zsipo.lubin.pl (zakładka: Biblioteka Pedagogiczna – Aktualności).

BP

Pierwsza sesja rady gminy Lubin

Połączą się dla dobra gminy

■ Radni gminy wiejskiej spotkali się 1 grudnia na pierwszej sesji w tej kadencji. Rajcy po oficjalnym ślubowaniu wybrali przewodniczącego rady. Najwięcej głosów otrzymał Roman Komarnicki i to on będzie dbał o porządek podczas sesji zwoływanych w nowej kadencji. Szef rady obiecał także połączenie sił radnych z wójtem w sprawach kluczowych dla gminy. – Zamierzam być przewodniczącym wszystkich radnych i współpracować z nowym wójtem dla dobra gminy Lubin – zapewnia nowy przewodniczący.

Uroczystą sesją rozpoczęli nowy miesiąc radni wybrani przez mieszkańców gminy wiejskiej Lubin. Emocje były wyjątkowe. W niedzielę, 30 listopada późnym wieczorem poznano bowiem wyniki drugiej tury wyborów na wójta gminy. W poniedziałek rano wyniki wyborów potwierdziło PKW. Największe poparcie wśród mieszkańców zdobył Tadeusz Kielan. Dotychczasowa wójt – Irena Rogowska – musiała więc pożegnać się z fotelem szefa gminy.

– Mamy nowego wójta i nadzieję, że współpraca całej rady będzie układać się pozytywnie dla dobra naszej gminy – zaczął Jan



Rajcy po oficjalnym ślubowaniu wybrali przewodniczącego rady

Gątkowski, radny senior, który do czasu wyboru nowego przewodniczącego, pełnił jego obowiązki.

Pierwsza sesja nowej rady rozpoczęła się ślubowaniem. Po odczytaniu treści przysięgi, każdy z radnych obiecał jak najlepsze wypełnianie swoich obowiązków w najbliższej kadencji. Następnie radni głosowali na nowego przewodniczącego.

O fotel głowy rady walczyli Roman Komarnicki z komitetu Tadeusza Maćkały

i Norbert Grabowski z komitetu Tadeusza Kielana. Więcej głosów otrzymał radny Roman Komarnicki.

– Zamierzam być przewodniczącym wszystkich radnych i współpracować z nowym wójtem dla dobra gminy Lubin. Uważam, że z radą układać będzie nam się bardzo dobrze. Mam 23-letnie doświadczenie w tej kwestii – komentuje na gorąco nowy przewodniczący.

MARCELINA FALKIEWICZ

Druga tura wyborów rozstrzygnięta

Kielan wójtem, Koszytła burmistrzem!

Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki drugiej tury głosowania. W gminie wiejskiej Lubin oraz w Ścinawie mieszkańcy wybrali zmiany. Nowym wójtem będzie Tadeusz Kielan, a burmistrzem – Krystian Koszytła. W Rudnej bez zmian. Kolejne cztery lata będzie rządził tam Władysław Bigus.

W gminie wiejskiej Lubin Irena Rogowska rządziła przez ostatnich osiem lat. By nie stracić stanowiska, szukała sojuszników. Poparła ją wcześniejsi konkurenci – Wanda Dobrzyńska i Tadeusz Maćkała. Tej pierwszej obiecała nawet posadę wicewójta. Później Rogowską poparł też Komitet Razem, który na prezydenta Lubina wystawił Krzysztofa Olszowiaka. Poparcie przegranych okazało się jednak zgubne dla Ireny Rogowskiej. Ona sama także przegrała. Mieszkańcy gminy

pokazali, że chcą zmian i na wójta wybrali Tadeusza Kielana. Zdobył 55,55 procent głosów, natomiast Rogowska – 44,45 proc.

– Dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i oddali na mnie swój głos. Zrobię wszystko, by nie zawieść tego zaufania – komentuje Tadeusz Kielan.

W gminie Ścinawa Andrzej Holdenmajer także rządził od dawna. Wielu nie wierzyło w sukces młodego przewodniczącego rady powiatu. A jednak Krystian Koszytła podjął wyzwanie. Organizowa-

wał spotkania z mieszkańcami, odwiedzał poszczególne wsie. Przekonał mieszkańców, że pora na zmiany. Koszytła zafuła 56,5 procent mieszkańców, tym samym został on nowym burmistrzem Ścinawy. Jego konkurent – Andrzej

Holdenmajer – otrzymał 43,5 procent głosów.

– Dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i oddali na mnie swój głos. Myślę, że Ścinawa po tych ośmiu latach potrzebuje zmian. Mam nadzieję, że nie zawiodę po-

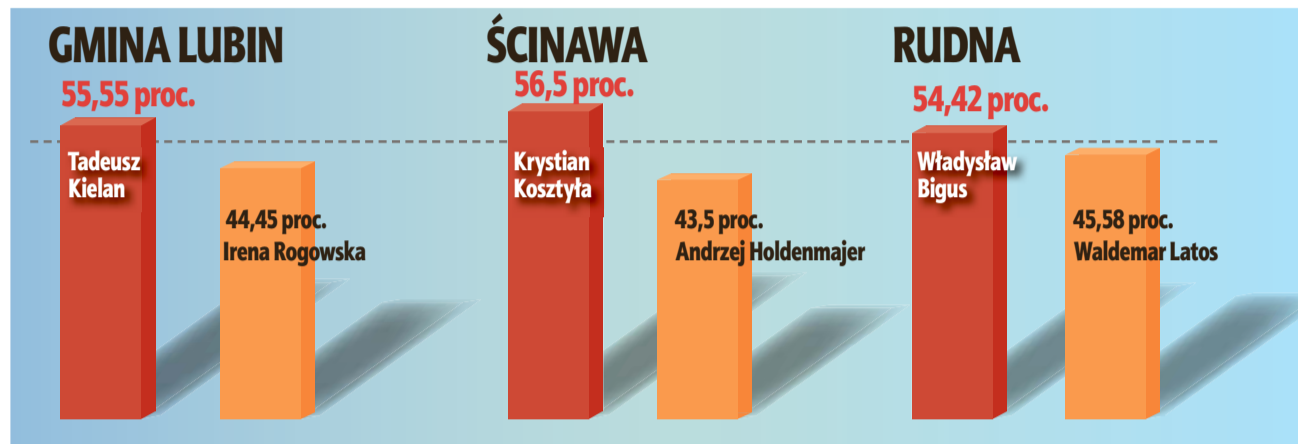
kładanego we mnie zaufania – komentuje Krystian Koszytła.

W Rudnej wieloletni wójt – Władysław Bigus, który gminą rządzi od 23 lat – rywalizował z Waldemarem Latosem. Większość mieszkańców wy-

brała Bigusa. Swój głos oddało na niego 54,42 procent wyborców, a na Latosa – 45,58 procent.

Teraz nowych władarzy czeka zaprzysiężenie, a potem już praca na rzecz ich gmin.

MARIOLA SAMOTICHA



Rozmowa z Tadeuszem Kielanem, nowym wójtem gminy Lubin

Czas brać się do pracy

Piątka okazała się dla pana szczęśliwa: 55,55 proc. poparcia w drugiej turze wyborów na wójta gminy Lubin. Satisfakcja czy niedosyt?

– Zdecydowanie satysfakcja! To nie były zwyczajne wybory pomiędzy Rogowską a Kielanem, ale swoiste referendum w sprawie być albo nie być gminy – tak przynajmniej przedstawiali je moi kontrkandydaci i na tym zbudowali swoją kampanię. Ja jednak od początku, nie tylko wierzyłem, ale byłem głęboko przekonany, że mieszkańcy gminy to mądry ludzie, którzy od dawna wiedzą, na kogo oddadzą swój głos. Nie zawiodłem się, bardzo dziękuję za poparcie i ten ogromny kredyt zaufania, który otrzymałem.

To była trudna kampania, żeby nie powiedzieć wyczerpująca... Jakie będą te pierwsze tygodnie nowego wójta gminy Lubin?

– Kampania rzeczywiście nie była łatwa, bo w ostatnich tygodniach – w zasadzie bez dnia przerwy – spotykałem się z mieszkańcami. Było to dla mnie nowe i bardzo ważne doświadczenie. Z dziesiątek rozmów, które przeprowadziłem, wyłonił się czytelny obraz tego, co dzieje się w miejscowościach gminy Lubin, z jakimi problemami boryka-

ją się mieszkańcy, co im się nie podoba i co chcieliby zmienić. Dlatego nie mam czasu, na odpoczywanie po kampanii. Trzeba się brać do pracy.

W pana programie była mowa o integracji gminy z miastem, wróci pan do tego pomysłu?

– Ta kampania wiele wniosła i wiele zmieniła. Mieszkańcy byli straszeni wizją likwidacji i Kielanem likwidatorem. Trudo się dziwić, że czują lęk przed zmianami. Wybierzemy to, co dla nas najlepsze. Ostateczna decyzja – co podkreślałem wielokrotnie – należeć będzie do mieszkańców. Teraz należy się skupić na bieżących sprawach i problemach, które trzeba pilnie rozwiązać.

Czyli...

– Komunikacja to sprawa numer jeden. Trzeba ją bezwzględnie zintegrować z miejską, bo zwłaszcza teraz, gdy za oknem temperatury spadają poniżej zera, istniejący stan mocno komplikuje życie mieszkańcom. Za chwilę pojawi się problem zimowego utrzymania dróg. Właśnie w czasie przedwyborczych spotkań z mieszkańcami dowiedziałem się, że na oświetlenie niektórych odcinków wewnętrznych dróg mieszkańcy robią składki. Tak być

nie może! Sprawą niecierpiącą zwłoki jest także instalacja kilkunastu punktów świetlnych, na które, jak usłyszałem, mieszkańcy czekają od kilku lat.

Czy to nie jest trochę lista pobożnych życzeń, czy są na to pieniądze?

– Niewątpliwie czeka mnie przygotowanie bilansu otwarcia i dokładna analiza budżetu na przyszły rok, przygotowanego przez moją poprzedniczkę. Jeśli trzeba będzie dokonamy stosownych przesunięć. Poza tym, tak jak deklarowałem, będę współpracował z miastem i powiatem – a właśnie drogi będą najważniejszą płaszczyzną tej współpracy.

Zmiany w budżecie wymagają zgody rady, a na razie ma pan sześciu radnych.

– Wierzy pani, że znajdzie się w radzie gminy osoba, która zagłosuje przeciwko przesunięciu pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg? Jestem przekonany, że bez względu na to, z jakimi komitetami związani byliśmy przed wyborami, po wyborach będziemy mieć jeden wspólny cel: dobro gminy, którą wspólnie reprezentujemy. Do takiego szerokiego kompromisu będę namawiał.

MILENA SKALSKA



Casting już 13 grudnia

Szukają modelek

Od lat pasjonują się modelingiem i fotografią. Z połączenia tych dwóch pasji postanowiły stworzyć profesjonalną agencję, za pośrednictwem której będą promować piękne dziewczyny z Lubina i okolic. – Chcemy wypromować piękne dziewczyny z naszego regionu, bo takich tutaj nie brakuje, a także rozślawić Lubin, by z czasem organizować tu większe imprezy modowe – opowiadają Joanna Nieckarz i Katarzyna Baranowska, właścicielki agencji JKmodels, które wkrótce zorganizują casting!

Fotomodelka, hostessa reprezentacyjna, ale przede wszystkim główna koordynatorka regionalnego konkursu Miss Polonia – lubinianka Joanna Nieckarz od lat konsekwentnie realizuje swoją pasję. W modelingowy świat wciągnęła także swoją współpracowniczkę, fotografkę Katarzynę Baranowską. Teraz swoją pasją chcą zarażać także inne piękne lubinianki.

– Szukamy modelek wybiegowych, hostess reprezentacyjnych, hostess promocyjnych oraz do obsługi imprez sportowych, takich jak tuningowiska, gale bokserkie, gale MMA, a tak-

że animatorek do pracy z dziećmi przy różnego rodzaju eventach. Dlatego zapraszamy wszystkie piękne dziewczyny z Lubina i okolic, które mają skończone 16 lat, na casting, który odbędzie się już w sobotę, 13 grudnia – zachęcają właścicielki agencji JKmodels.

Pierwszy oficjalny casting lubińskiej agencji modelek zaplanowano w hotelu Astone Conference&Spa. – Będziemy pracować na najwyższej jakości sprzęcie i kosmetykach. O piękny wygląd dziewczyn zadba Małgorzata Parys – ceniona wizażystka, która w dniu castingu pomoże nam zadbać o ładny i naturalny wygląd dziewczyn – opowiada Joanna Nieckarz.

Dziewczyny oceniać będzie komisja, w skład której – oprócz właścielek i wizażystki – wejdzie Angela Dańczak, wicemiss Dolnego Śląska 2014, która pomoże ocenić umiejętności lubinianek.

Casting odbędzie się w sobotę, 13 grudnia, o godz. 13 w hotelu Astone w Lubinie.

Dziewczyny oceniać będzie komisja, w skład której – oprócz właścielek i wizażystki – wejdzie Angela Dańczak, wicemiss Dolnego Śląska 2014, która pomoże ocenić umiejętności lubinianek

Więcej informacji na ten temat można znaleźć na facebookowej stronie agencji <https://www.facebook.com/jkmodels?fref=ts> lub na stronie internetowej www.jkmodels.pl.

MARCELINA FALKIEWICZ

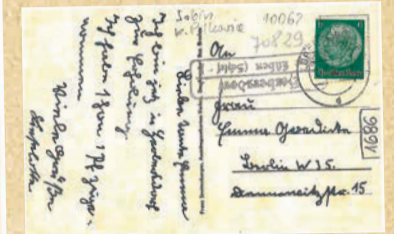


Fot. Materiały Agencji JKmodels

! Historyczna Pocztówka (56)



Wydawca: Franz Streitenberger
Ansichtspostkarten – Verlag
Stephansdorf, Bez. Breslau
Data stempla: nieczytelna
Korespondencja w języku niemieckim, niedatowana.



Pocztówka ze zbiorów W. Wisniewskiego

Sobin – Herbersdorf

Herbersdorf – Sobin, wieś położona na północny-zachód od Lubina, niemal pod samymi Polkowicami. Pocztówka sześciobrazkowa, prezentująca najbardziej charakterystyczne miejsca i budowle miejscowości. Patrząc od góry, z lewej strony budynek szkoły katolickiej, w środku pomnik pamięci poległych w I wojnie światowej. Po prawej szkoła ewangelicka. Na dole od lewej katolicki kościół, ewangelicki zbor w pobliskim Jędrzychowie oraz dom parafialny - plebania.

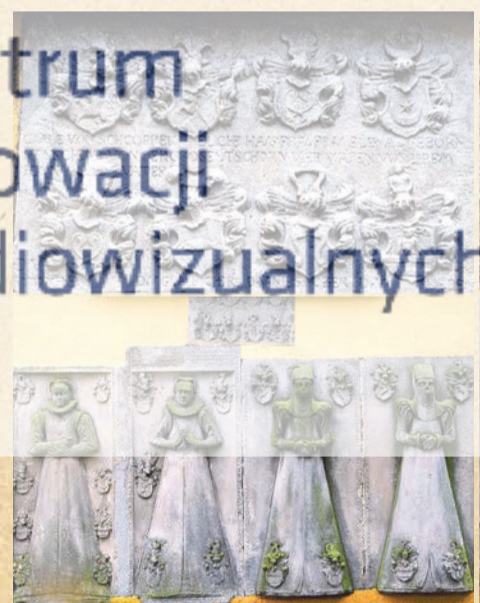
! Ciekawy zabytek (56)

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA

JĘDRZYCHÓW – gm. i pow. Polkowice GPS: 51°27'04"N 16°02'44"E

Łączną się kilka kilometrów wieś Jędrzychów składa się z trzech przedwojennych osad oddzielonych od siebie polami uprawnymi i łąkami. Największą z nich był Gross Heinzendorf – obecnie główna część Jędrzychowa, Heinzenburg – część, w której znajduje się dawny zbor ewangelicki, po wojnie przez pewien okres nosiła nazwę Nowinki, oraz Neuguth – część w której znajduje się siedziba dawnych dóbr rycerskich z majątkiem, gorzelnią i pałacem, po wojnie nosząca nazwę Nowy Dwór.

Pierwszy kościół w Jędrzychowie (Gross Heinzendorf), który uległ zniszczeniu podczas wojny trzydziestoletniej wzmiankowany był już w 1366 roku. Obecny, barokowy, wzniesiony został w latach 1729-1736 w miejscu poprzedniego, z którego zachowała się jedynie pierwotna wieża, część murów i epitafia. Świątynia była restaurowana i rozbudowana w latach



1883–1884. Jest to murywany obiekt orientowany, jednonawowy, z półkoliście zakończonym prezbiterium, oraz masywną wieżą od zachodu. Wnętrza świątyni nakryte są sklepieniem kolebkowym z lunetami.

Późnobarokowe wyposażenie, pochodzi z połowy XVIII wieku. Do najciekawszych należy drewniany ołtarz główny z 1789 roku. O 9 lat wcześniej jest stiukowy ołtarz boczny. Ciekawym zabytkiem jest

ambona zwieńczona rzeźbą Chrystusa Zmartwychwstałego. Prospekt organowy drewniany pochodzi z XVIII wieku. Z tego okresu pochodzą również drewniane bogato profilowane stalle. Najstarszy obraz znajdujący się w świątyni przedstawia św. Hieronima i pochodzi z XVII wieku. W kościele znajduje się ponadto ciekawy obraz św. Jana Nepomucena, rzeźby cnót i liczne putt (aniołki), a także piaskowcowy fryz heraldyczny z 1600 roku. W zewnętrznych murach kościoła zachowało się 16 płyt nagrobnych z wizerunkami rycerstwa oraz kobiet, żon i córek miejscowej szlachty z lat 1545–1623. Płyty te poświęcone są głównie członkom rodu von Skopp, do którego należały wówczas okoliczne dobra. W latach 1970–1974 przeprowadzono gruntowny remont świątyni. Wówczas to przełożono pokrycie dachowe, odmalowano wnętrze oraz odnowiono elewację zewnętrzną.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ





lubin.pl

Walczyli w Czarnogórze

Lubinianie na mistrzostwach Europy

» Na mistrzostwa Europy w piłce nożnej sześciuosobowej jechali z apetytem na medal. Rzeczywistość stała się jednak brutalna i biało-czerwoni w składzie z dwójką lubinian odpadli już w 1/8 finału.

Już od samego początku turnieju na trybunach zameldowała się flaga w narodowych barwach z wielkim napisem Lubin, którą do Czarnogóry przywieźli lubińscy kibice.

Polacy zmagania w czarnogórskim Herceg Novi rozpoczęli od spotkania z Bułgarią. W wyjściowej szóstce na boisku zameldował się pierwszy z lubinian Christian Tomyk. Drugi z nich Przemysław Kotlarz od samego początku oszczędzany był na fazę pucharową. Podopieczni Klaudiusza Hirscha spotkanie wygrali 3:2 po

bramkach Wiktora Żytka, Michała Knajdrowskiego i Igora Świątkiewicza.

W kolejnym spotkaniu rywalem Polaków była czwarta w europejskich rozgrywkach Słowacja. W meczu z naszymi południowymi sąsiadami ponownie w pierwszej szóstce wyszedł Tomyk, a swój reprezentacyjny debiut zaliczył Kotlarz. Ostatecznie spotkanie Polacy zremisowali 2:2, a swoje kolejne gole w turnieju zdobyli Żytek i Świątkiewicz. Kibiców martwić mogła jednak defensywa biało-czerwonych, ponieważ cztery stracone gole w dwóch meczach chwały nie przynoszą.

– W meczu ze Słowacją poculiśmy się chyba zbyt pewnie i Słowacy mogą nam podziękować za strzelone bramki, bo tak naprawdę to sami jesteśmy sobie winni. Jestem mocno zdenerwowany tym faktem, ale dobrze, że to

teraz popełniliśmy błąd a nie później. W ostatnim meczu z Walią musimy zagrać na 100 procent – mówił tuż po meczu lubinianin Christian Tomyk.

Ostatni mecz grupowy miał potwierdzić formę „Orłów Hirscha” i tak faktycznie się stało. Pewne zwycięstwo 3:0 nad Walijszykami pozwoliło Polakom z lubinianami w składzie wygrać grupę B i w 1/8 finału trafić na potencjalnie słabszego przeciwnika. Tak jednak nie było, bo podobnie jak w zeszłym roku tak i tym razem na tym samym etapie Polacy trafili na mocną reprezentację Kazachstanu. Wtedy lepsi okazali się biało-czerwoni, którzy wygrali 2:1. Teraz było już całkiem inaczej, ponieważ



Kazachowie doskonale przygotowali się do starcia z Polakami i potrafili zniwelować największą broń naszych reprezentantów, czyli stałe fragmenty gry. Bezradna kadra ostatecznie przegrała 2:0 i już w 1/8 finału pożegnała się z czarnogórskim turniejem.

– Walki nam z całą pewnością nie można było odmówić. Ciężko było nam Kazachów zaskoczyć, ponieważ mieli nas bardzo do-

brze rozpracowanych. Za rok wrócimy na Przemysław Kotlarz, drugi z lubińskich kadrowiczów.

Ostatecznie to Rumunia znów okazała się najlepsza w Europie w piłce nożnej 6-osobowej. W finale obrońcy tytułu sprzed ro-

k u pokona- li 1:0 czar- nego konia tych mistrzostw – Słowenię, z którą mierzyli się także w fazie grupowej. Brąz zdobyli Czesi, którzy w meczu o trzecie miejsce pokonali Niemców 2:1.

ADAM MICHALIK





www.zaglebie.lubin.pl

Ruszyła sprzedaż

Bilety na derby regionu

■ 7 grudnia na parkiecie hali widowiskowo-sportowej RCS dojdzie do pojedynku między MKS Zagłębiem Lubin a Chrobrym Głogów. Klub pragnie poinformować swoich kibiców, że ruszyła sprzedaż biletów na to wydarzenie.

Wejściówki można nabyć w cenach 15 zł normalny i 10 zł ulgowy. Do ulgi prawo mają emeryci, renciści, studenci do 26 lat, młodzież szkolna (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum) oraz osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie. Przepominamy również o możliwości zakupu biletu na sektor „VIP” w kwocie 50 zł. Bilet upoważnia do miej-

scą na parkingu podziemnym oraz cateringu. Bilety można nabyć przez system internetowy (www.rcslubin.zissb.pl) lub w recepcji squasha w nowej hali (od poniedziałku do piątku w godzinach 10-21).

Mikołajkowy prezent do biletu!

Już niedługo mikołajki! Klub MKS Zagłębie Lubin z tej okazji przygotował ciekawą ofertę dla swoich fanów.

Każdy, kto do 6 grudnia kupi wejściówkę na mecz w recepcji squasha w nowej hali (czynne cały tydzień 10-21) otrzyma wraz z biletem kupon rabatowy 10% do sklepu on-line.

Więcej na www.zaglebie.lubin.pl. **MARIUSZ BABICZ**



Wejściówki można nabyć w cenach 15 zł normalny i 10 zł ulgowy

Lubinianie zapowiadają ostrą walkę

Z Chrobrym w niedzielę!

■ W pierwszej rundzie Superligi Mężczyzn, ekipa Krzysztofa Przybylskiego w Głogowie ograła międzywyc 28:24. Teraz przychodzi czas na rewanż. Lubinianie zapowiadają ostrą walkę na własnym parkiecie. Do derbów regionu dojdzie już 7 grudnia o godzinie 17.30.

Dla szkoleniowca szczypiornistów w minionej rundzie jedną z niespodzianek była przegrana jego zespołu w Wągrowcu. Trener podsumowując półmetek Superligi Mężczyzn, zwrócił uwagę na jeszcze kilka aspektów.

– Porażka w Wągrowcu i na pewno niespodzianką był także remis na parkiecie Wybrzeża, gdzie mieliśmy mieć pełne prawo myśleć o zwycięstwie. Nasza zdobycz w tej rundzie powinna być większa co najmniej o trzy punkty. Szkoda tylko, że mieliśmy jeszcze taki zły początek – komentuje Jerzy Szafraniec.

W niedzielę lubinianie rozpoczną rundę rewanżo-



Nasz rywal, to trudny przeciwnik. Chrobry nie podda się bez walki. Czekają nas mocna przeprawa – mówi trener naszych szczypiornistów Jerzy Szafraniec

wa. W pierwszym meczu zmierzą się z sąsiadem zza meczy, Chrobrym Głogów. Przede wszystkim lubinianie na pewno będą chcieli zrehabilitować się przed własną publicznością za porażkę z Taurenem Kielce.

– Chcę na wstępie powiedzieć, że pierwsza dwójka naszej ligowej tabeli jest poza zasięgiem innych klubów. Nawet patrząc na to, że Wisła Płock jest w budowie i potrzebuje adaptacji, to kadrowo przewyższają pozostałe kluby. Natomiast od trzecie-

go miejsca, każdy z każdym może wygrać. Wracając jednak do derbów, nasz rywal, to trudny przeciwnik. Chrobry nie podda się bez walki. Czekają nas mocna przeprawa – puentuje szkoleniowiec międzywyc.

MARIUSZ BABICZ

Ta edycja EHF Cup dla nich już się skończyła

Za rok pokażą pazury

» *Przygoda naszych pań z Pucharem Europy skończyła się w tym roku. Jednak podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej zgodnie przyznają, że świat im się nie zawalił. Już teraz bowiem nie mogą doczekać się przyszłorocznej edycji EHF Cup, w której mają zamiar pograć zdecydowanie dłużej.*

Walki nie można było odmówić naszym zawodniczkom. Piłkarki ręczne po raz kolejny przed własną publicznością udowodniły, że stać je na bardzo wiele. – Na pewno zawodniczki z Leverkusen były do ogrania. Jednak za dużą zaliczkę wypracowały Niemki na własnym parkiecie. Tak naprawdę mecz wygrałyśmy, choć nie awansowałyśmy dalej. Mój zespół walczył jednak do samego koń-

ca – komentuje Karolina Semeniuk, rozgrywająca KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

W tej edycji EHF Cup nie zobaczymy już podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej. Międzywyc kibicom przyjdzie poczekać na te rozgrywki co najmniej rok. Jednak już teraz, międzywyc zapowiadają porządną walkę z ekipami ze Starego Kontynentu.

– Gratulacje dla całego zespołu za walkę. Może w przyszłym roku się uda. Za każdym razem będziemy starały się grać jak najlepiej i zdobywać jak najwięcej bramek – przyznaje Aleksandra Paluch, obrotowa międzywyc klubu.

Życzymy więc w powodzenia piłkarkom w przyszłorocznych rozgrywkach!

MARIUSZ BABICZ

Międzywyc kibicom przyjdzie poczekać na te rozgrywki co najmniej rok



Cuprum Lubin pokonało BBTS Bielsko-Białą

3 punkty dopisali na swoje konto podopieczni Norberta Śrona. W ramach 10. kolejki młodej ligi, Cuprum Lubin pokonało w sali gimnastycznej SP nr 14 BBTS Bielsko-Białą. W pierwszym secie gospodarze ograli ekipę Pawła Gradowskiego 25:22. W drugim secie gospodarze również kontrolowali grę, sukcesywnie zdobywając punkt za punktem. Dobre zawody rozegrał Adrian Kopij, a kolegów do walki zagrzewał kapitan Cuprum, Mateusz Bogus. Gospodarze wygrali 25:21. W trzecim secie zespół Pawła Gradowskiego nieco postawił się gospodarzom i nabrał większej pewności siebie na lubińskim parkiecie. Do tego doszło kilka błędów, które wykorzystali goście wygrywając 22:25. Czwarty set, okazał się tym ostatnim. Był on najbardziej zacięty. Obie ekipy zasługiwały w nim na zwycięstwo. Lepsi okazali się podopieczni Norberta Śrona, którzy wygrali 27:25 i cały mecz 3:1. Po tym spotkaniu, lubinianie zajmują ósmą pozycję z dorobkiem 11 punktów. Przed Cuprum mecz z przedostatnią Skra Bełchatów. Cuprum Lubin: Adamski, Romać, Koselski, Bernat, Grabowski, Kopij, Biegun, Ostapowicz, Przybylski, Bogus, Szymański, Kubiak, Homonicki, Rygier, Kożuch.

MARIUSZ BABICZ

Maciej Kruszewski walczył w Paryżu

Wojownik spełnił marzenie

Na mistrzostwach pojawił się Ricardo Cavalcanti, mistrz z Ameryki, którego obecność w Paryżu była dla Macieja bardzo motywująca. – Wcześniej byłem u mistrza na seminarium. W Paryżu Ricardo Cavalcanti bardzo mi kibicował – wspomina Kruszon.

Pierwsza walka, jaką stoczył lubiński wojownik, odbyła się bez kimon (submission fighting). – Tę walkę wygrałem na punkty. Drugą niestety już przegrałem. Powiem szczerze, że za długo czekałem, za długo zwlekałem z akcją. Niestety zawodnik poddał mnie przed czasem – mówi Maciej Kruszewski. Młody zawodnik wystąpił także w drugiej kategorii, w kimonie. – Już pierwsza walka w tej kategorii należała do mnie. Drugi pojedynek miałem z zawodnikiem, z którym przegrałem bez kimon. Poradziłem sobie z nim tym razem. Trzeci pojedynek przegrałem z dość dobrym zawodnikiem judo. Miał dość dobry chwyt w kimonach. Czwarta walka o brązowy medal, należała już do mnie i wywalczyłem krążek – puentuje Kruszon.

Medal na tegorocznych mistrzostwach Europy jest jednym z najważniejszych trofeów młodego wojownika z Lubina. To ogromny krok do przodu w jego karierze i na pewno kolejny motor napędowy do jeszcze cięższej pracy. – To mój brąz i nikomu go nie oddam. Chciałbym na pewno podziękować moim sponsorom, dzięki którym między innymi mogłem pojechać do Paryża. Wróciłem z tarczą i to jest najważniejsze – przyznaje lubinianin.

Niebawem Maciej wystąpi podczas gali sztuk walki we Wrześni. – Skupiam się głównie na tej walce. Znam swojego przeciwnika i wiem, że będzie to ostra walka – komentuje lubiński wojownik.

MARIUSZ BABICZ

» W środowisku sportów walki, jest znany jako Kruszon. Maciej Kruszewski, bo o nim mowa, spełnił jedno ze swoich marzeń. Wziął udział w Mistrzostwach Europy NAGA w Paryżu i wrócił do rodzinnego Lubina z brązowym medalem.



– To mój brąz i nikomu go nie oddam. Wróciłem z tarczą i to jest najważniejsze – przyznaje lubinianin

Fot. Mariusz Babicz

Fight Exclusive Night

Gala sztuk walki

■ W styczniu mieszkańcy naszego regionu będą świadkami wyjątkowej gali sztuk walki. Odbędzie się ona w nowej lubińskiej hali. – Chcemy oddać hołd dolnośląskim górnikom, docenić ich trud i ciężką pracę. Mamy nadzieję, że nasi zawodnicy będą tak samo bohaterzy jak górnicy – komentuje Paweł Józwiak, prezes zarządu FEN.

Za nami pierwsza konferencja prasowa dotycząca Fight Exclusive Night. Oprócz zawodników z całej Polski w szranki staną również wojownicy z Lubina. W naszym mieście zobaczymy w akcji między innymi: Bartosza Muszyńskiego, Janu Cruiza, Macieja Browarskiego, Jakuba Kozere czy Macieja

Kruszewskiego. Zawodnicy wezmą udział w jubileuszowej piątej edycji Fight Exclusive Night.

– Lubin jest kolejnym portem, do którego dobiliśmy. Cieszymy się ze współpracy z RCS. Mamy nadzieję, że kibice wypełnią halę i takie turnieje będą odbywały się co roku – podkreśla organizatorzy.

– Nie mieliśmy do tej pory tego typu wydarzenia. Była koszykówka, piłka ręczna, siatkówka, koncerty kabaretowe, ale jeśli chodzi o galę sztuk walki, to debiut. Mamy nadzieję, że współpraca się ułoży i gala ta na stałe zagłodzi w Lubinie – przyznaje Piotr Midziak, prezes RCS.

Wojownicy będą walczyli w formule MMA i K1. Organizatorzy wykona-



Lubin będzie reprezentował Paweł Kordylewicz (z prawej). Zmierzy się z Damianem Komisarzkim

li duży pokłon stronę Zagłębia Miedziowego. Otóż w rywalizacji zobaczymy zawodników z Lubina, Pokowic, Głogowa, a także z Legnicy. – Jeśli zawodnicy ci pokażą się z dobrej strony, to na stałe zagluszczą na naszych galach.

Organizatorzy oficjalnie ogłosili już cztery konfrontacje. Pierwszy pojedynek to formuła MMA w kategorii do 77 kg – Damian Komisarzski vs Paweł Kordylewicz. Drugi, to także ta sama formuła i kategoria wagowa. W po-

jedyńku zmierzą się Michał Michalski vs Adam Niedźwiedz. Trzecia walka, jaka została podana do oficjalnej wiadomości, to formuła MMA w kategorii do 93 kg, której zmierzą się Marcin Zontek i Maciej Browarski. Czwarta walka, to formuła K1 do 77 kg, pomiędzy Pawłem Biszczakiem a Janu Cruizem.

Lubinianie, Maciej Kruszewski i Paweł Kordylewicz ze Streffy Fight Team już teraz nie mogą doczekać się gali, na której wystąpią jako gospodarze. – Mamy możliwość wystartowania w nowej hali. Ważne jest przede wszystkim to, że mogą zrobić to, co lubią – mówi Kruszon.

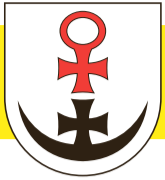
– Jestem rodowitym lubinianinem, więc cieszę

się, że będę mógł się pokazać przed miejscową publicznością – puentuje Paweł Kordylewicz.

W rywalizacji wezmą udział również panie. Na konferencji pojawiła się Patrycja Krawczyk z Legionu Głogów. – To będzie kolejny krok w mojej karierze. Powoli stawiam sobie cele i je realizuję. Teraz udało się otrzymać zaproszenie na takie wydarzenie i dla mnie jest to wielka rzecz – przyznaje Patrycja Krawczyk.

Bilety na galę można kupić w kasach hali widowiskowo-sportowej w recepcji squash oraz poprzez stronę www.eventim.pl. Koszt wejściówki zaczyna się od 65 zł.

MARIUSZ BABICZ



Radni Rady Powiatu



Ewa
Cyga



Paweł
Dec



Wojciech
Dziwiński



Adam
Konefał



Joanna
Koronowska



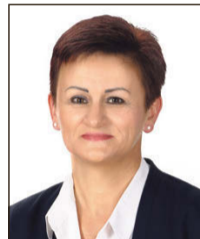
Roman
Koronowski



Waldemar
Latos



Dorota
Matławska



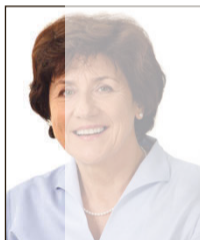
Jadwiga
Musiał



Adam
Myrda



Joanna
Piękna



Anna
Słowikowska



Damian
Stawikowski



Barbara
Szymańska



Małgorzata
Życzkowska-Czesak



Serdecznie dziękuję

za okazane zaufanie
i oddanie głosów na mnie oraz moich
kandydatów do rady miasta i powiatu
z listy KWW Robert Raczyński
Lubin 2006.

Robert Raczyński

Prezydent Lubina



Radni Rady Miejskiej

**dumni
z Lubina**
Lubin
2006



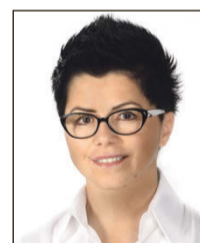
Marcin
Białkowski



Robert
Cieślowski



Zbigniew
Czerwonka



Dorota
Dutkanicz



Andrzej
Górzyński



Jan
Grocholski



Marcin
Królak



Romuald
Kujawa



Tomasz
Kulczyński



Piotr
Motyliński



Bogusława
Potocka-Zdrzalik



Grzegorz
Pytka



Dariusz
Jankowski



Joanna
Kot



Piotr
Socha



Maria
Szydłowska



Przemysław
Tadla



Marzena
Tutka



Zbigniew
Warczewski



Marian
Węgrzynowski



Franciszek
Wojtyczka



Roman
Zaprutko